ŻYŁ SOBIE RAZ MŁYNARZ Z TRZEMA SYNAMI, DOBRZE IM SIĘ POWODZIŁO. **Jednak stary młynarz pewnego dnia umarł, a synowie postanowili podzielić się majątkiem.** *Podział nie był sprawiedliwy: najstarszy brat wziął młyn, pole i łąkę; średni – futra i złoto; a dla najmłodszego został tylko stary kot.* **Janek nie zmartwił się jednak i wziął go. OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIE BYŁ TO ZWYKŁY KOT, LECZ ZACZAROWANY.** POPROSIŁ JANKA O KUPIENIE BUTÓW I MYŚLIWSKIEJ TORBY. **Potem wyruszyli w świat. Kiedy przyszli nad jezioro, kot namówił Janka na kąpiel, a sam zapolował na przepiórki. W** TYM CZASIE DROGĄ JECHAŁ W KARECIE KRÓL ZE SWĄ CÓRKĄ. Kot zatrzymał powóz i, pokłoniwszy się, podarował królowi przepiórki, jednocześnie ubolewając, że jego pana zbójcy napadli i wrzucili do wody. **LITOŚCIWY KRÓL DAŁ STRÓJ DLA JANKA I ZAPROSIŁ GO DO KARETY.** Chłopak był tak oszołomiony, że nie zdążył nawet powiedzieć słowa i .... już siedział obok królewny Zosi. ***Kot tymczasem pobiegł na pola, gdzie pracowali poddani złego czarownika.*** Namówił ich, by powiedzieli, że całe te łany należą do księcia Jana. SPRYTNY KOT ZAŚ PRZYBYŁ DO ZAMKU CZAROWNIKA, CHCĄC SIĘ Z NIM ZMIERZYĆ. **DZIĘKI PODSTĘPOWI KOTA. CZAROWNIK ZAMIENIŁ SIĘ NAJPIERW W LWA, A POTEM W MYSZKĘ.** WTEDY KOT W BUTACH SZYBKO SKOCZYŁ I ZJADŁ MYSZ. TAKI BYŁ KONIEC ZŁEGO CZAROWNIKA. ***W tej samej chwili do zamku przyjechała kareta*** — *Kot wszystkich powitał i zaprosił do środka.* **Wtedy Janek-młynarczyk postanowił wyjawić królowi prawdę o swoim pochodzeniu.** POWIEDZIAŁ, ŻE JEST BIEDNYM SIEROTĄ I CAŁE TO BOGACTWO NIE NALEŻY DO NIEGO, LECZ ZOSTAŁO ZDOBYTE DZIĘKI SPRYTOWI I KŁAMSTWOM KOTA W BUTACH.